

OD REDAKCJI

Rok 2014 ustanowiony został przez Sejm Rzeczypospolitej – na wniosek Związku Kompozytorów Polskich oraz Instytutu Muzyki i Tańca – Rokiem Oskara Kolberga w dwusetną rocznicę urodzin najwybitniejszego folklorysty dziewiętnastowiecznej Europy. Tom XII „Polskiego Rocznika Muzykologicznego” poświęcony jest rozważaniom nad wartością i aktualnością dorobku autora *Ludu*, którego 86 tom *Dzieł wszystkich* właśnie się ukazał. Znaczenie, jakie Kolbergowskie dzieło ma dla nas, wynika zarówno z jego rozmiaru (33 tomy opublikowane za życia i tyleż materiałów w „tekach kolbergowskich” do opracowania), jak i charakteru nie mającego precedensu w XIX wieku. To decyduje, że Kolberga uznać trzeba za prekursora folklorystyki europejskiej. Oskar Kolberg, jako jeden z nielicznych, w swych dokumentacjach oparł się pokusie ustalania „wersji pierwotnych” podań i pieśni czy wygładzania ich tekstów, której ulegli Grimmowie i wielu innych badaczy. O wartości *Ludu* decyduje wierność zapisów, uwzględnianie wariantów i – co istotne – ukazanie śpiewów jako sztuki towarzyszącej człowiekowi na co dzień i od święta, wyrażającej wszystkie jego ważne doznania oraz doświadczenia wspólnoty. Kolejne tomy ukazują folklor jako sztukę życia, które toczy się według stałego porządku: narodziny, kulminacja, owocowanie, zamieranie. Te narracje życia przyrody i człowieka – uporządkowane w cykle obrzędów dorocznych i rodzinnych – są podstawą struktury monografii regionalnych. Zawarty w tomach Kolberga obraz obrzędowości i sztuki polskiej wsi wszystkich niemal regionów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, a także folkloru dworów i miast, jest osiągnięciem, którego wartość doceniamy coraz bardziej, zwłaszcza że dotyczyło czasu, gdy folklor żył jeszcze bogactwem form, funkcji i znaczeń.

Na pytanie, co uformowało osobowość Oskara Kolberga, decydując o wyjątkowości jego dokonań, jest wiele odpowiedzi, niektóre zawarte są w zamieszczonych tu studiach. Ważne było środowisko rodzinne, dobrzy nauczyciele, ale i piastunka Zuśka Wawrzek – chłopka spod Sandomierza usypiająca Oskara śpiewem i opowieściami (zapewne nieprzypadkowo *Sandomierskie* jest pierwszą monografią regionalną Kolberga). Przypo-

mnijmy – Oskar Kolberg, jego ojciec Juliusz, bracia Wilhelm i Antoni, Józef Elsner czy Mikołaj Chopin należeli do grona wybitnych postaci polskiej kultury XIX wieku, będąc Polakami z wyboru. Juliusz Kolberg (1776–1831), wychowany w rodzinie niemieckiego radcy sądowego Juliusza Colberga, uzdolniony artystycznie inżynier topograf, czuł się polskim patriotą w czasach, gdy Polska skazana była na zagładę przez potężnych sąsiadów. Jego żoną od 1806 roku była Karolina Mercoeur. Encyklopedie podają, że miała ona, po ojcu, korzenie francuskie. Była ona też córką Henrietty von Arnim z arystokratycznej rodziny pruskiej. Pokrewieństwo ze słynną Bettiną Brentano, siostrą Clemensa Brentano i żoną Ludwiga von Arnim, przyjaciółką Goethego i Beethovena, pisarką i działaczką na rzecz emancypacji kobiet oraz przeciwniczką rozbioru Polski, musiało oddziaływać na poglądy i aspiracje artystyczne Kolbergów. Wydany w 1806 r. przez Arnima i Brentano słynny zbiór *Das Knaben Wunderhorn* (1806), zawierający teksty ludowych pieśni, był szeroko komentowanym wydarzeniem w ówczesnym życiu kulturalnym Europy. W roku 1829 Juliusz Kolberg za swe dokonania naukowe otrzymał od cara Mikołaja I dziedziczne szlachectwo – od tego czasu posługiwał się nazwiskiem: Kołobrzeg-Kolberg oraz herbem „Kołobrzeg”¹. Więcej informacji o życiu rodziny Kolbergów i o dokonaniach Oskara zawierają zamieszczone w „Roczniku” artykuły.

Wszystkie teksty niniejszego tomu zostały zamówione u znawców dzieła Kolberga i problematyki etnomuzykologicznej oraz dziedzin pokrewnych, jak historia kultury czy etnolingwistyka. Tematyka artykułów była prezentowana i dyskutowana podczas konferencji „Oskar Kolberg – prekursor europejskiej folklorystyki”, zorganizowanej 21–22 lutego 2014 roku przez Związek Kompozytorów Polskich, Instytut Sztuki PAN oraz Instytut Muzykologii UW, który był jej gospodarzem.

Rocznik rozpoczynają dwa teksty zagranicznych autorek dotyczące znaczenia Kolberga dla etnomuzykologii słowackiej (Hana Urbancová) oraz badań polskich pieśni pogrzebowych na Litwie (Aušra Žičkienė). Kolejne dwa artykuły poświęcone są ludowej symbolice widzianej jako wyraz swoistej mentalności ludu. Jerzy Bartmiński jako etnolingwista analizuje symboliczny język folkloru z pozycji nowych ujęć antropologiczno-kulturowych i kognitywnych, a Katarzyna Dadak-Kozicka rozważa wielopoziomowy, narracyjny charakter Kolbergowskiej dokumentacji oraz tradycyjnego myślenia symbolicznego. Ewa Sławińska-Dahlig omawia znaczenie korespondencji Oskara Kolberga dotyczącej Fryderyka Chopina (jego są-

¹ HANNA WRÓBLEWSKA-STRAUS, KATARZYNA MARKIEWICZ, *Fryderyk Chopin i bracia Kolbergowie na tle epoki*, TIFC Warszawa 2005, s. 103–104.

siada i młodszego kolegi), zwłaszcza w odniesieniu do pianistyki i edytorstwa dzieł genialnego kompozytora. Wpływ wyznania ewangelickiego Kolbergów na styl i charakter badań folklorystycznych Oskara analizuje Arleta Nawrocka-Wysocka. Z kolei tekst Zbigniewa Chanieckiego przybliża mało znaną folklorystom postać księcia Aleksandra Sapiehy jako prekursora ludoznawstwa. Autor omawia książęce wyprawy na tereny południowej Słowiańszczyzny w czasach narastających ruchów narodowych.

Kolejna partia tekstów etnomuzykologicznych odnosi do tradycji kolbergowskiej współczesne badania instrumentologiczne (Zbigniew Przerembski), choreologiczne (Tomasz Nowak) oraz dotyczące muzyków ludowych (Piotr Dahlig). Bożena Muszkalska analizuje swoistość oraz relacje muzyki i kultury żydowskiej do lokalnych kultur chłopskich obrazowanych w *Ludzie Kolberga*. Wreszcie Katarzyna Szyszka przybliży postać współpracownika Kolberga – Bogumiła Hoffa i jego wkład w dokumentację muzyki Beskidu Śląskiego. Zamykający Rocznik artykuł Beniamina Vogla *Z fortepianem w herbie – saga rodu Szkielskich*, choć nie ma bezpośredniego związku z Kolbergiem, dotyczy spraw mu bliskich. Chodzi bowiem o dzieje rodziny polskich fortepianmistrzów rozpoczynających działalność w końcu XIX wieku we Lwowie, a kończących w Krakowie, w niepodległej ojczyźnie.

K. D-K